

Sygn. akt I C 3476/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Smolińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Wyrozębska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) (...) z siedzibą w W.

przeciwko S. G. (1)

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Justyna Smolińska

Sygn. akt I C 3476/17 upr

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej S. G. (1) kwoty 4830,43 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że nabył od pierwotnego wierzyciela (...) BANK S.A. z siedzibą w W. wierzytelność wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy pożyczki. Wobec niewywiązania się pozwanego z obowiązków umownych pierwotny wierzyciel w dniu 29 października 2012 r. przelał wierzytelność na powoda. Na dochodzoną kwotę składały się: 3128,38 zł tytułem zaległej części kapitału i kwota 1702,05 zł należnych odsetek liczonych od dnia następnego po dniu wymagalności do dnia sporządzenia pozwu.

Pozwana nie stawiała się na termin rozprawy, nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie wniosła o prowadzenie sprawy pod jej nieobecność.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana S. G. (2) zawarła z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt gotówkowy nr (...) w dniu 29 lipca 2008 roku. Łączna kwota kredytu wynosiła 3807,10 zł. Kredyt miał być spłacony przez kredytobiorcę w 36 ratach miesięcznych. W myśl § 8 łączącej strony umowy w razie powstania zaległości w spłacie kredytu, spowodowanych brakiem spłaty rat lub spłaty w kwotach niższych niż określono w harmonogramie Bank naliczać będzie przy kredytach krótkoterminowych – odsetki od zaległego kapitału oraz w przypadku wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, liczone od dnia następnego po upływie daty wymagalności spłaty raty do dnia jej zapłaty w wysokości 4x stopy procentowej kredytu lombardowego NBP kredytu, zaś przy kredytach długoterminowych odsetki od należności przeterminowanych od dnia następnego po upływie daty wymagalności spłaty raty do dnia jej zapłaty, w wysokości 4 x stopy procentowej kredytu lombardowego NBP. Zgodnie z § 11 w razie opóźnienia kredytobiorcy z zapłatą rat kredytu bank może

wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy listem poleconym do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, wyłącznie w przypadku opóźnienia w zapłacie co najmniej dwóch pełnych rat. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a od dnia następnego po upływie terminu wypowiedzenia bank będzie naliczał od całej kwoty niespłaconego kredytu odsetki w wysokości przewidzianej dla należności przeterminowanej.

(dowód: umowa nr (...) k.5-8).

W dniu 31 sierpnia 2017 roku strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, w którym stwierdzono, iż S. G. (1) ma zadłużenie w wysokości 4.830, 43 zł nabyte przez powoda w drodze umowy przelewu wierzytelności zawartej w dniu 29 października 2012 roku.

(dowód: wyciąg z ksiąg funduszu k.9)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zaferowanych przez powoda.

Analiza dokumentów dołączonych do pozwu nie pozwoliła, wbrew oczekiwaniom strony powodowej, na poczynienie jakichkolwiek wiarygodnych ustaleń zgodnych z twierdzeniem pozwu.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, stawiając bowiem tezę o istnieniu wymagalnej wierzytelności przysługującej jemu od pozwanej, nie przedłożył na te okoliczności wystarczających dowodów.

Z uwagi na postawę strony pozwanej, która pomimo prawidłowego zawiadomienia jej o terminie posiedzenia, doręczenia odpisu pozwu, nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie złożyła też żadnych wyjaśnień, zastosowanie miał przepis art. 339 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w wypadku w/w postawy pozwanego przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Przepis ten nie ustanawia więc bezwzględnego nakazu przyznania za prawdziwe twierdzeń strony powodowej. Wprowadza zaś domniemanie, że prawdziwe są twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, czy w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Domniemanie powyższe jest jednak wzruszalne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż twierdzenia pozwu w konfrontacji z dołączonymi do niego „dokumentami” wywołują uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie.

Po pierwsze powód nie wykazał, aby przysługiwała mu dochodzona wierzytelność. Powód nie wykazał swej legitymacji czynnej, tj. nie wykazał następstwa prawnego pomiędzy pierwotnym wierzycielem, z którym pozwana rzekomo zawarła umowę.

Oświadczenie zawarte w pozwie budzi wątpliwości, zwłaszcza iż powód reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, któremu nie obca winna być treść art. 788 § 1 k.p.c. Skoro więc ustawodawca uznał, że dla wykazania następstwa prawnego w postępowaniu klauzulowym wymagany jest dokument urzędowy lub prywatny z urzędowo poświadczonym podpisem, to nie sposób uznać, aby w procesie, w toku którego powód wskazuje, że jest następcą prawnym poprzedniego wierzyciela, wystarczające było jedynie oświadczenie zawarte w pozwie.

Po drugie powództwo powód nie udowodnił swojego roszczenia, ani co do zasady, ani co do wysokości.

Strona powodowa wywodzi swe roszczenie z umowy przelewu wierzytelności rzekomo zawartej w dniu 29 października 2012 roku., na podstawie której miał nabyć dochodzoną pozwem wierzytelność od (...) BANKU S.A. z siedzibą w W.. W ocenie Sądu powód jednak nie udowodnił, aby rzeczywiście doszło do przelewu wierzytelności opisanej pozwem i przysługującej wierzycielowi pierwotnemu względem pozwanej, ani nie została wykazana wysokość tej wierzytelności.

Stosownie do art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Tym samym, celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew. Przedmiotem przelewu jest zaś wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, iż wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność, a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, Tom III, Zobowiązania – część ogólna, Lex 2010 r.).

Wskazać należy, iż powód nie przedłożył umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 października 2012 r. na podstawie, której miał nabyć dochodzoną pozwem wierzytelność. Nie było zatem możliwe zweryfikowanie jego twierdzeń i uznanie, że do zawarcia jakiegokolwiek umowy między nim, a (...) Bankiem rzeczywiście doszło. Co więcej czy warunki tejże umowy zostały spełnione i powód skutecznie wstąpił w prawa i obowiązki poprzedniego wierzyciela. Okoliczności tej nie potwierdza bynajmniej wezwanie do zapłaty wystosowane przez powoda do pozwanej.

Wskazać należy, iż w sprawach cywilnych rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 431).

Oceny tej nie zmienia także załączony do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z którego również nie wynika z jakiego konkretnie tytułu powód posiada wierzytelność wobec pozwanej, a jedynie powołano się na przedmiotową umowę przelewu wierzytelności. Zdaniem Sądu poza przedłożeniem wyciągu ze swoich ksiąg rachunkowych strona powodowa powinna, wykazać zasadę i wysokość zobowiązania. Tymczasem powodowy fundusz powołał się na treść art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z dnia 28 maja 2004 roku), który nadaje wyciągowi z ksiąg rachunkowych moc prawną dokumentów urzędowych. Podstawową jednak zasadą procesu cywilnego jest obciążenie ciężarem udowodnienia roszczenia strony powodowej. Dopóki powód nie wykaże istnienia i wysokości roszczenia, pozwany nie musi podejmować obrony bez obawy o wynik sporu. Natomiast literalna wykładnia normy art. 194 ustawy o funduszach prowadziłaby do sytuacji, że to pozwany musi, wbrew powyższej zasadzie, udowodnić, że nie zaciągał zobowiązań wobec osoby trzeciej, od której fundusz nabył wierzytelność, albo że ma ona inną wysokość.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba iż powód nie wykazał, ani że nabył dochodzoną pozwem wierzytelność, ani nie wykazał jaka jest wysokość tej wierzytelności oraz że przysługiwała ona pierwotnemu wierzycielowi.

Wskazać bowiem należy, że okoliczności tej nie potwierdza kserokopia umowy nie potwierdzona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie zawodowego pełnomocnika. Pisma te nie zostały urzędowo poświadczane. Dokumenty, o których mowa w Kodeksie postępowania cywilnego, to dokumenty oryginalne, które mogą być zastąpione odpisami urzędowymi, gdy ustawa wyraźnie na to pozwala. Brak natomiast przepisu pozwalającego

na zastąpienie dokumentu (oryginalnego) jego niepoświadczonym odpisem, w tym przede wszystkim odbitką ksero. Zwykła odbitka ksero nie stanowi dokumentu, gdyż nie zawiera ani podpisu osoby poświadczającej, która odbitkę sporządziła, ani oryginalnego podpisu wystawcy dokumentu kopiowanego, ponieważ podpis oryginalny został tu odwzorowany metodą kopiowania elektrostatycznego, tj. kserograficznie. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej zaopatrzonego podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem dokumentu. Warunku takiego kserokopie złożone przez powoda nie spełniają i nie mogły być uznane za dowód w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Powód winien zatem wykazać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę żądania pozwu.

Podkreślić należy, iż w przedmiotowym postępowaniu strona powodowa reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien był być świadomy wystąpienia negatywnych konsekwencji procesowych, w przypadku gdy powołuje mniej dowodów niż tego wymaga materialnoprawna podstawa zgłoszonego roszczenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd powództwo oddalił.

/-/SSR Justyna Smolińska